

POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **D. M.**

skazanego z art. 178a § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 9 grudnia 2020 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt V Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 2 października 2017 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 października 2017 r. Sąd Rejonowy w S., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego **D. M.** za winnego tego, że:

1. w dniu 7 października 2016 roku w S. na ulicy K., w woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruch lądowym, a w szczególności określone w art. 3, 19, 20 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 z późniejszymi zmianami) w ten sposób, że będąc pod wpływem środka odurzającego wynoszącym 212,4 ng/ml amfetaminy w pobranej próbce krwi i kierując samochodem marki T. o numerze rejestracyjnym (...), który to samochód był niesprawny technicznie i miał uszkodzony układ kierowniczy, jadąc w

kierunku R., przekraczając prędkość dozwoloną przepisami-jadąc z prędkością co najmniej 75 km/h i zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w szczególności: warunków atmosferycznych i widoczności drogi (zmrok, gęsta mgła) w chwili zauważenia pieszego D. R. przechodzącego prawidłowo przez jezdnię na przejściu dla pieszych, nie podjął żadnych manewrów obronnych w celu uniknięcia zdarzenia, czym doprowadził do potrącenia pieszego, który w wyniku doznanych obrażeń ciała zmarł na miejscu zdarzenia, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności;

2. w dniu 7 października 2016 r., w S. w woj. (...) będąc pod wpływem środka odurzającego wynoszącym 212,4 ng/ml amfetaminy w pobranej próbce krwi prowadził samochód osobowy T. o numerach rejestracyjnych (...) w ruchu lądowym, tj. o przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 178a § 1 k.k.

Na podstawie art. 85 § 1,2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar pozbawienia wolności wymierzonych w punktach I i II wyroku orzekł karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, ponadto na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego dożywotnio zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a także na podstawie art. 47 § 3 k.k. nawiązkę na rzecz każdej z pokrzywdzonych – Z. R. i Ł. R., w wysokości po 10.000 zł i zasądził na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10.145,78 zł kosztów sądowych.

Po rozpoznaniu apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt V Ka (...) utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, który zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na uchybieniu

prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez błędne rozważenie zarzutów odwoławczych podnoszących dokonanie ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji a następnie przez Sąd II instancji na podstawie dowodu w postaci pierwszego protokołu z przesłuchania oskarżonego, niereprezentowanego przez obrońcę i niedania im wiary w części w której wskazuje on, że prowadził pojazd blisko prawej krawędzi jezdni, w sytuacji gdy Sąd odmawia wiary okolicznościom, iż oskarżony zażył narkotyk po zdarzeniu, bowiem nie wspominał o nim przy pierwszym przesłuchaniu i ujawnienie tej informacji na kolejnym etapie postępowania stanowi przejaw tak przyjętej obrony,

1. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez całkowitą dowolną ocenę całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy a w szczególności pominięcie wyjaśnień oskarżonego złożonych w dniu zdarzenia co do okoliczności, iż prowadził pojazd blisko prawej krawędzi jezdni a tym samym nie mógłby on uniknąć potrącenia pieszego, nawet gdyby jechał z dozwoloną prędkością co znalazło potwierdzenie w treści opinii biegłego, tylko i wyłącznie z tego powodu, iż okoliczności tej nie podaje przy późniejszych czynnościach,
2. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez całkowitą dowolną ocenę całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy a w szczególności pominięcie wyjaśnień oskarżonego złożonych przed prokuratorem co do okoliczności, iż zażył narkotyki po zdarzeniu, co nie zostało w sposób kategoryczny wykluczone przez biegłych sądowych, tylko i wyłącznie z tego powodu, iż okoliczności tej nie podawał przy pierwszym przesłuchaniu,
3. art. 200 § 2 pkt. 6 i § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie, iż przesłanie przez pracownika organu wydającego opinię w przedmiotowej sprawie oświadczenia o wykonywanych czynnościach w związku z wydaniem opinii, które nie zostało złożone pod rygorem odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań, decyduje, że na gruncie, niniejszej sprawy, zdaniem Sądu w należyty sposób wyjaśniono i konwalidowano braki opinii, w sytuacji gdy brak przeprowadzenia dowodu na rozprawie poprzez przesłuchanie zawnioskowanego świadka narusza zasadę bezpośredniości oraz pozbawia stronę prawa do obrony,

4. art. 174 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie E. D. i zastąpienie jej zeznań przesłanym przez nią pismem, w sytuacji gdy oświadczenie przesłane do Sądu nie zostało złożone pod rygorem odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań co miałoby miejsce gdyby świadek bądź biegła został przesłuchany przed Sądem,
5. art. 440 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie niekaralności oskarżonego przy wydawaniu rozstrzygnięcia przez Sąd II instancji, co skutkowało utrzymaniem w mocy orzeczenia niesprawiedliwego i nieodnoszącego się do właściwości i warunków osobistych oskarżonego.

Podnosząc sformułowane powyżej zarzuty, na podstawie art. 537 k.p.k., skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Ł. w całości oraz wyroku Sądu Rejonowego w S. i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy w Ł. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Tytułem uwag wstępnych podnieść należy, że zgodnie z art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., musi być dotknięte właśnie to orzeczenie, a nie wyrok sądu pierwszej instancji. Kasacja, co już wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, nie służy bowiem do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Z powyższego wynika, że zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny – i to rzeczywiście, a nie tylko pozornie - dotyczyć orzeczenia odwoławczego. Można co prawda w kasacji wytykać uchybienie i wyrokowi sądu I instancji, ale warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że uchybienie to przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do "przeniesienia" tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (*zob. postanowienie*

Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017 r., V KK 35/17, LEX nr 2281289).

Tymczasem, porównanie zarzutów apelacyjnych oraz zarzutów kasacyjnych złożonych w sprawie niniejszej w sposób jednoznaczny świadczy o tym, że skarżący nie jest usatysfakcjonowany z niekorzystnego dla skazanego rozstrzygnięcia i do tego w zasadzie sprowadza się istota argumentacji, w apelacji określonej jako obraza prawa procesowego i błędu w ustaleniach faktycznych, a w kasacji przybierająca postać naruszenia prawa procesowego.

Nie można było podzielić zarzutów natury procesowej skierowanych pod adresem Sądu odwoławczego. Sąd Okręgowy prawidłowo odniósł się do podstawowych przesłanek, które determinowały skazanie D. M. za przypisane mu aktem oskarżenia czyny. W tych warunkach Sąd Najwyższy nie uznał za zasadne tych wywodów skarżącego, w których starał się on wykazać, że rozstrzygnięcie Sądu *ad quem* zapadło bez zachowania wymagań określonych w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów wskazanych w pkt od 2 do 5 wskazać należy, że dotyczą one oceny orzeczenia sądu I instancji i jako takie nie mogą stanowić podstaw do rozpoznania skargi kasacyjnej. Skarżący nie wskazuje w zasadzie jakiego rodzaju uchybienia dopuścił się Sąd Okręgowy w ramach kontroli odwoławczej wyroku. Autor kasacji ponawiając zarzuty apelacyjne zmierza do wywołania ponownej kontroli orzeczenia Sądu I instancji przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, co jest zabiegiem niedopuszczalnym na gruncie obowiązujących norm prawnych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na nieskuteczność formułowania zarzutów kasacyjnych w sposób zmierzający do wymuszenia w ramach "trzeciej instancji" kolejnej kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący odniósł się do kwestii zażycia środka odurzającego przez oskarżonego. Jak słusznie podniósł Sąd *ad quem* sam oskarżony odniósł się do tego elementu stanu faktycznego dopiero po pojawieniu się dowodu z opinii biegłych po badaniach toksykologicznych. Wtedy to wersja prezentowana przez oskarżonego uległa zmianie. Jednakże gdyby skonfrontować ją z wynikiem badań toksykologicznych, a w szczególności ilością jednostek środka odurzającego we

krwi oskarżonego konsekwentnym byłoby utrzymywanie, iż dla postronnych obserwatorów widoczny byłby wpływ amfetaminy na zachowanie sprawcy wypadku. Sąd odwoławczy zasadnie wskazał, że spostrzeżeń takich nie było, zatem należało oprzeć się w tym zakresie na opinii biegłych i wiedzy ogólnej na temat reakcji organizmu na tego rodzaju środki (s. 5 uzasadnienia SO).

Równie szczegółowo i wyczerpująco zostały omówione przez Sąd Okręgowy okoliczności podniesione obecnie w zarzucie sformułowanym w pkt. 1 kasacji, a dotyczące prowadzenia pojazdu blisko prawej krawędzi jezdni. Sąd bowiem wskazał, iż opinia uzupełniona przez biegłego na rozprawie odwoławczej sporządzona została wariantowo oraz z uwzględnieniem prędkości poruszania się pieszego. Sąd słusznie zauważył, iż wersja o poruszaniu się oskarżonego pojazdem przy prawej krawędzi nie potwierdziła się. Funkcjonowała ona jedynie w zeznaniach, które oskarżony złożył będąc przesłuchanym w charakterze świadka. Zarówno na dalszym etapie postępowania przed Sądem I instancji, jak i w postępowaniu odwoławczym oskarżony nigdy takiej wersji nie poruszał, na co wskazuje sam autor środka zaskarżenia. Z tych przyczyn wersja ta mogła funkcjonować w sprawie jedynie jako hipoteza (s. 3 - 4 oraz s. 6 uzasadnienia SO).

Jako oczywiście bezzasadny jawi się także zarzut rażącego naruszenia art. 440 k.p.k. i nieuwzględnienie przez sąd odwoławczy faktu uprzedniej niekaralności oskarżonego, co w ocenie skarżącego miało doprowadzić do utrzymania w mocy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego. Jak słusznie dostrzega prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, przepis art. 440 k.p.k. jest skierowany do sądu odwoławczego i dopuszcza orzekanie przez ten sąd poza granicami zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów. Jednak przepis ten nie będzie miał zastosowania, gdy orzeczenie sądu pierwszej instancji zostało zaskarżone w całości, a wniesione zarzuty umożliwiają kontrolę w aspekcie wszystkich przyczyn odwoławczych, o których mowa w art. 438 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2017 r., II KK 102/17, Prok. i Pr. - wkł. 2017, Nr 6, poz. 25 - postanowienie S.N. w sprawie z dnia 6 marca 2018 r., V KK 26/18, Lex nr 2558290). W orzecznictwie Sądu Najwyższego także wskazano, że art. 440 k.p.k. precyzyjnie określa, że stan rażącej niesprawiedliwości poddanego kontroli instancyjnej orzeczenia, uniemożliwiający utrzymanie tego orzeczenia w mocy, zachodzi

wówczas, gdy w toku procedowania przed sądem *a quo* doszło do takich uchybień, które rażąco naruszają poczucie sprawiedliwości oraz, że w grę wchodzi każda z względnych przyczyn odwoławczych stwierdzona poza granicami zaskarżenia, w tym również ta określona w art. 438 pkt 4 k.p.k. Ponadto, "rażąca niesprawiedliwość" musi być nie tylko "oczywistą", ale też ma wyrażać poważny "ciężar gatunkowy" uchybienia, które legło u podstaw wydania orzeczenia dotkniętego "rażącą niesprawiedliwością". Dotyczy to nie każdej "niesprawiedliwości" wydanego orzeczenia, a jedynie takiej, której nie można pogodzić chociażby z zasadą rzetelnego procesu (tak SN m.in. w postanowieniu z dnia 2 kwietnia 2012 r. III KK 98/12, Lex nr 1163194 oraz wyroku z dnia 3 czerwca 2014 r., IV KK 437/13, Lex nr 1478714). W niniejszej sprawie okoliczności takie nie wystąpiły.

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że obrońca skazanego we wniesionej kasacji w stopniu oczywistym nie wykazał, aby zaskarżony wyrok dotknięty był nie tylko rażącym, ale jakimkolwiek naruszeniem prawa. Konsekwencją tej oceny było oddalenie kasacji, w formule kwalifikowanej, wskazanej na wstępie.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.